

Sroczka kaszkę warzyła,  
dzieci swoje karmiła:

Pierwszemu dała na miseczce,  
drugiemu dała na łyżeczce,  
trzeciemu dała w garnuszczyku,  
czwartemu dała w dzbanuszczyku,  
a piątemu nic nie dała  
i frrrrrrrr... do lasu poleciała.



Siedzi kotek koło krzaczka  
I się gapi na ślimaczka.  
Raz, dwa, trzy - wychodź ty!  
Jak nie wyjdiesz, będzie draka,  
Kotek wtedy zje ślimaka.

